

**WYROK Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 2009 R.**  
**SNO 78/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Bogusław Cudowski, Roman Kuczyński.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2009 r., w sprawie byłego asesora Sądu Rejonowego, obwinionego o popełnienie przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p., odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego od wyroku Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 28 marca 2009 r., sygn. akt (...)

- 1) u c h y l i ł wyrok w zaskarżonej części (pkt II) i w tym zakresie postępowanie dyscyplinarne wobec byłego asesora Sądu Rejonowego u m o r z y ł ,
- 2) kosztami sądowymi tego postępowania o b c i ą ż y ł Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

W okresie od dnia 22 marca 2004 r. do dnia 21 marca 2008 r. X. Y. pełnił obowiązki asesora w Sądzie Rejonowym.

Obwinionemu postawiono zarzuty dyscyplinarne, że w tym okresie:

1. w dniu 11 maja 2005 r. w A., przewodnicząc na rozprawie w sprawie o sygn. akt III K 1336/02 dopuścił się przewinienia służbowego polegającego na niestosownych i niekulturalnych wypowiedziach w odniesieniu do obrońców oskarżonych – adwokatów K. J. i D. T.,  
tj. popełnienia przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p.;
2. w dniu 25 września 2006 r. w A., po przedstawieniu zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału akt sprawy XI W 1951/05, w celu zaznajomienia się z treścią orzeczenia i uzasadnienia sądu odwoławczego z dnia 13 września 2006 r. w sprawie C Waz 82/06, dokonał osobiście odręcznej adnotacji na odpisie wyroku Sądu Okręgowego – „obwiniony i jego obrońca nie stawili się – chyba nie za bardzo chcieli się bronić – ASR X. Y.”,  
tj. popełnienia przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p.;
3. w dniu 16 listopada 2006 r. w A., dopuścił się przewinienia służbowego polegającego na wypowiedzianiu gróźb pod adresem przełożonych: ówczesnego Wiceprezesa Sądu Rejonowego sędziego Sądu Okręgowego J. P., Przewodniczącej

II Wydziału Karnego tego Sądu sędziego Sądu Rejonowego A. D. oraz Przewodniczącej XI Wydziału Grodzkiego asesora Sądu Rejonowego K. Z.–C., tj. popełnienia przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p.

Sprawa dyscyplinarna rozpoznana była przez Sąd Apelacyjny, który ostatecznie, w dniu 28 maja 2009 r., wydał wyrok w sprawie ASD (...), którym uznał X. Y. winnym przewinienia służbowego opisanego w pkt 2 i wymierzył mu za to karę upomnienia. Od zarzutów popełnienia przewinień służbowych opisanych w pkt 1 i 3 obwinionego uniewinniono.

Obrońca obwinionego od orzeczenia tego złożył odwołanie, w którym podniósł zarzut:

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż działanie obwinionego w zakresie odnoszącym się do uczynienia adnotacji na odpisie wyroku stanowi przewinienie służbowe, względnie na uznaniu przez Sąd Dyscyplinarny, iż czyn popełniony przez obwinionego jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy, podczas gdy analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie prowadzi do wprost przeciwnego wniosku.

Podnosząc powyższe, obrona wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu zarzutu.

Pismem z dnia 23 września 2009 r. nowy obrońca obwinionego zmodyfikował powyższy wniosek w ten sposób, że wniósł o umorzenie postępowania dyscyplinarnego z przyczyn proceduralnych.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Podstawowym zagadnieniem w niniejszej sprawie, dostrzeżonym również w piśmie obrońcy obwinionego z dnia 23 września 2009 r., jest to, czy w obowiązującym stanie prawnym dopuszczalne jest kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego wobec byłego asesora sądowego. Wobec treści wniosku obrony nie ma też potrzeby bliższego analizowania zasadności zarzutów podniesionych w odwołaniu. Dość wskazać, że już z samej ich treści wynika, że obrona choć kwestionuje prawidłowość dokonania przez Sąd Dyscyplinarny ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, przyznaje, że obwiniony rzeczywiście uczynił na odpisie wyroku Sądu Odwoławczego odręcną adnotację ustalonej treści. W istocie zatem zarzuty dotyczą błędu w zastosowaniu prawa materialnego poprzez dokonanie wadliwej subsumpcji, ewentualnie wadliwej oceny stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Stwierdzić należy, że obie te kwestie były przedmiotem rozważań Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. Wywody obrony ograniczają się jedynie do polemiki z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Bezspornie,

czyn obwinionego – będący swoistą demonstracją niezadowolenia z treści orzeczenia Sądu Odwoławczego – powinien być oceniany w kategorii deliktu dyscyplinarnego. Słusznie też przyjął Sąd pierwszej instancji, że w sprawie wystąpił szereg okoliczności łagodzących, ale nie mają one charakteru okoliczności wpływających na stopień oceny społecznej szkodliwości popełnionego czynu – art. 115 § 2 k.k., lecz dotyczą przede wszystkim warunków pracy w jakich zmuszony był wykonywać swe obowiązki obwiniony oraz jego braku doświadczenia zawodowego. Są to zatem okoliczności wpływające na wymiar kary, nie zaś na ocenę karygodności popełnionego czynu. Brak zatem podstaw do uwzględnienia pierwotnego wniosku obrony i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu zarzutu.

Oceny wymaga zatem, jak to już podkreślono wyżej, prawna dopuszczalność kontynuowania postępowania dyscyplinarnego wobec byłego asesora sądowego.

Zauważyć należy, że w dniu wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w niniejszej sprawie, jak i w dniu skierowania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej istniały podstawy do prowadzenia wobec X. Y. postępowania dyscyplinarnego. Instytucji prawnej asesora sądowego w tym czasie dotyczył odrębny rozdział (zamieszczony w Dziale III – Asesorzy sądowi. Aplikacja sądowa i aplikanci sądowi) ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zatytułowany „Asesorzy sądowi”. Artykuł 136 § 2 tej ustawy stanowił, że „do asesorów sądowych, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich, stosuje się przepisy dotyczące sędziów” (w cytowanym przepisie wyjątki od tej zasady zostały enumeratywnie wymienione i nie mają znaczenia dla omawianej kwestii). Tym samym przepis ten, poprzez odesłanie, stanowił podstawę prawną odpowiedzialności dyscyplinarnej asesorów sądowych.

Z dniem 4 marca 2009 r. weszła w życie większość przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. z 2009 r. Nr 26, poz. 157). W przepisie art. 60 pkt 12 tej ustawy zawarty został jednoznaczny zapis wskazujący, że: „uchyla się dział III – „Asesorzy sądowi i aplikacja sądowo – prokuratorska”.

Tym samym, z datą 4 marca 2009 r. uchylony został przepis art. 136 § 2 u.s.p., który, jak to już wyżej wskazano, stanowił podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej asesorów sądowych. Jednocześnie, w miejsce dotychczasowego unormowania nie wprowadzono żadnego innego, które dotyczyłoby odpowiedzialności dyscyplinarnej asesorów sądowych.

Kwestia powyższa była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku zapadłego w dniu 9 października 2009 r., w sprawie SNO 56/09, sformułował pogląd, że „w związku z treścią przepisów art. 60 pkt 12 oraz art. 75 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.

U. Nr 26, poz. 157), z dniem 4 marca 2009 r. odpadła, z mocy prawa, podstawa materialnoprawna odpowiedzialności dyscyplinarnej asesorów, zaś procesowym skutkiem tak dokonanej zmiany jest nie tylko wyłączenie możliwości wszczęcia, ale także i dalszego prowadzenia wszczętych wcześniej, a nie zakończonych prawomocnie przed tą datą, postępowań dyscyplinarnych wobec asesorów sądowych. Od tej daty Sąd Dyscyplinarny nie był już władny do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej tej grupy zawodowej, jaką stanowią asesorzy, w tym także, w sprawach wcześniej wszczętych, a zatem podmiotowo, kognicja sądów dyscyplinarnych, o której mowa jest w art. 110 u.s.p., została ograniczona tylko do sędziów”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni pogląd ten akceptuje.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że zapadłe w niniejszej sprawie orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w części skazującej za czyn opisany w pkt 2, jako wydane po wskazanej wyżej dacie 4 marca 2009 r., zapadło po zaistnieniu okoliczności wyłączającej prowadzenie postępowania i tym samym obciążone jest uchybieniem wymienionym w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W tej sytuacji, wobec zaistnienia okoliczności z art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k., na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części należało uchylić, a postępowanie dyscyplinarne, w części, w jakiej X. Y. nie został uniewinniony od stawianych mu zarzutów, umorzyć.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

Kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego obciążono Skarb Państwa.